

Teologiczno-prawne rozumienie małżeństwa w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym w Polsce

Ryszard Sztuchmiller we wprowadzeniu do zbiorowej publikacji pt.: *Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach i kulturach* pisze: „Pojawiające się w Europie kryzysy społeczne mają swoje najgłębsze korzenie w kryzysie człowieczeństwa, w zagubieniu trwałego systemu wartości. Coraz trudniej spotkać szlachetną, bezinteresowną, otwartą na dobro i miłość osobę. Wielu coraz szybciej pędzi za tym, aby więcej mieć, a nie dba o to, aby być kimś, być człowiekiem. Najlepszym środowiskiem do wychowywania szlachetnych osobowości była zawsze i jest rodzina”¹.

Podstawowa komórka społeczna, jaką jest niewątpliwie rodzina, nie może się obejść bez małżeństwa. Jest ono jej fundamentem. W systemie prawa kanonicznego i prawa polskiego małżeństwo rozumiane jest jako zawarty w formie publicznej, zgodnie z przepisami prawa, związek mężczyzny i kobiety, nierozzerwalny w prawie kanonicznym, a trwałe w prawie polskim. Warto więc przyglądać się poglądom i prawu różnych społeczności, które interesują się instytucją małżeństwa i rodziny. Jest to szczególnie ważne w dobie kwestionowania podstawowych wartości i prawd, w tym dotyczących małżeństwa.

Nauka Kościoła katolickiego o nierozzerwalności węzła małżeńskiego oparta na Ewangelii i tekstach św. Pawła napotykała i ciągle napotyka duże trudności i opory, a nieraz bywa odrzucana i naruszana. Było tak m.in. w czasach reformacji. Dziś przejawia się to w tym, że

Ks. HENRYK BURGIEL – kapłan diecezji gliwickiej, mgr teologii, mgr-lic. prawa kanonicznego, doktorant na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, sędzia Sądu diecezji gliwickiej.

¹ *Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach i kulturach*, red. R. Sztuchmiller, Olsztyn 2009, 7.

coraz więcej ludzi boi się zawierać małżeństwo, a poprzestaje na formach mniej wymagających i zobowiązujących. Jednak ze względu na podstawowe znaczenie stałości małżeństwa dla życia społecznego i religijnego Kościół ustanowił odpowiednie normy prawne i strzeże ich, by chronić instytucję małżeństwa przed rozwodami i rozbiem rodzin. Dotyczy to nie tylko Kościoła katolickiego, ale także innych Kościołów i wspólnot wyznaniowych czy religijnych, a nawet państwa i prawodawstwa świeckiego (od XIX wieku), choć zwłaszcza to ostatnie w pewnych wypadkach dopuszcza możliwość rozwodów. Ma to niewątpliwie duży wpływ na życie jednostek i całych społeczeństw. Najczęściej przyczyną uznanego przez prawo rozwodu jest naruszenie przez jedną ze stron małżeństwa prawnych wymagań stawianych związkowi małżeńskiemu lub faktyczny rozpad małżeństwa. Na tym stanowisku stoi również cała grupa Kościołów wyrosłych na gruncie reformacji, które nie uznają sakramentalności małżeństwa, lecz uważają małżeństwo za sprawę świecką, podlegającą zasadniczo prawu państwowemu. Pociąga to za sobą akceptację względnej nierozzerwalności małżeństwa i zgodę na rozwody, która charakteryzuje prawodawstwo świeckie.

Trzeba jednak pamiętać, że małżeństwo jest instytucją naturalną, co oznacza, że zostało wpisane w ludzką istotę i w swoich istotnych elementach nie pochodzi z ludzkiej pomysłowości ani od niej nie zależy, lecz wynika z natury człowieka. Dlatego w ludzkiej naturze odkrywamy rzeczywistość uprzednią w stosunku do wszelkiej kultury, religii, wyznania czy wreszcie wszelkiego prawodawstwa. Niemniej jednak małżeństwo samo w sobie ma określoną strukturę teologiczną, prawną i moralną, która domaga się od społeczności świeckiej i kościelnej stosownego publicznego uznania i koniecznej ochrony prawnej². W niniejszym artykule chcemy zaprezentować i przeanalizować zasady teologiczne i prawne, jakimi odnośnie do małżeństwa kieruje się Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce, wykorzystując analogie istniejące między teologią i prawem tegoż Kościoła a teologią i prawem Kościoła katolickiego, uwzględniając przy tym istotne różnice.

1. Zarys historii i doktryny Kościola Ewangelicko-Methodystycznego w Polsce

Jedną ze wspólnot ewangelickich w Polsce jest Kościół Ewangelicko-Methodystyczny. Założycielami metodyzmu byli bracia Jan i Ka-

² J. MIRAS – J.I. BAÑARES, *Małżeństwo i rodzina*, tłum. B. Jakubowski, Poznań 2009, 61.

rol Wesleyowie (pierwszy z nich odegrał decydującą rolę). Jan szerzył ideę pietyzmu w kościele anglikańskim, chcąc doprowadzić do pogłębienia formacji religijnej wyznawców Kościoła Anglii i jego odrodzenia. Początkowo mimo konfliktów z władzami Kościoła anglikańskiego metodyzm funkcjonował w ramach doktrynalnych i organizacyjnych Kościoła Anglii. Do rozłamu doszło dopiero po śmierci Jana Wesleya³. Członkowie założonego przez niego ruchu religijnego zostali nazwani metodystami, co ma swe źródło w skrupulatnym, metodycznie uporządkowanym stylu życia, praktykowaniu wiary i studiowaniu Pisma Świętego w celu osiągnięcia świętości⁴.

Metodyzm w Polsce pojawił się dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Pierwszymi metodystami w naszym kraju byli obcokrajowcy oraz marynarze i kupcy powracający do Polski z Zachodu. Oficjalnie Kościół zaczął działać na terenach odrodzonej Polski jesienią 1920 roku. Wówczas przybyła z USA do Warszawy z pomocą charytatywną czterosobowa Misja Metodystycznego Episkopalnego (Południowego) Kościoła. Misja założyła swoje swoją siedzibę w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 12, gdzie do dziś mieści się centrala Kościoła, warszawska parafia i Szkoła Języka Angielskiego⁵.

Początkowo nie zamierzano zakładać w Polsce Kościoła, a Misja miała ograniczyć się jedynie do działalności charytatywnej, oświatowej i wychowawczej. Wnet jednak jej przedstawiciele doszli do wniosku, że społeczeństwo, któremu przyszło im nieść pomoc, zostało zniszczone nie tylko materialnie, ale i moralnie. Jeszcze w 1920 roku działalnością religijną i opieką duszpasterską objęto zbory metodystyczne w byłym zaborze pruskim, które dotąd należały do Misji niemieckiej. Działalność religijna metodystów w Polsce nabrała jednak rozmachu dopiero w 1921 roku, z chwilą przybycia do naszego kraju kolejnych sześciu misjonarzy amerykańskich. Wówczas powstał drugi zbor w Warszawie Pradze oraz zbory m.in. w: Poznaniu, Katowicach, Lwowie, Wilnie,

³ E. PUŚLECKI, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny*, w: *W drodze za Chrystusem. Kościoły chrześcijańskie w Polsce mówią o sobie*, red. H. Tranda – M. Patalon, Kraków 2009, 77; J. BOROWIAK, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce*, Warszawa 1999, 8-9; K. KARSKI, *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Warszawa 2003², 136; Z. PASEK, *Wyznania wiary. Protestantyzm*, Kraków 1999, 168; *Dyscyplina Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, tłum. E. Puślecki, „Methodos” 1 (2002), 9.

⁴ K. KARSKI, *Symbolika*, 135.

⁵ J. BOROWIAK, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce*, 18-19, 28-29.

Odolanowie i Klarysewie. Nad młodym Kościołem Metodystycznym opiekę objął biskup Beauchamp. Jednakże do 1939 roku nie udało się doprowadzić do prawnego uznania działalności metodystów w Polsce, a Misja działała pod szyldem spółek i stowarzyszeń⁶.

Brak prawnego uznania Kościoła Metodystycznego był źródłem trudnej sytuacji tego Kościoła w okresie II wojny światowej. Udało się jednak uniknąć likwidacji Kościoła z pomocą Biskupiego Kościoła Metodystycznego w Niemczech i uzyskać osobowość publiczno-prawną dla tego związku religijnego na mocy rozporządzenia generalnego gubernatora Franka z dnia 22 kwietnia 1941 roku. Pozwoliło to uniknąć likwidacji zarządzanej przez tegoż gubernatora 31 marca 1941 roku. Statut Kościoła został wkrótce zatwierdzony przez władze okupacyjne i ogłoszony 23 marca 1942 roku⁷.

Po II wojnie światowej Kościół Metodystyczny najlepsze warunki do rozwoju miał na terenie Mazur, które stały się jednym z ważnych ośrodków metodyzmu w Polsce. Wznowiono również działalność zborów w Katowicach, Poznaniu i Bydgoszczy, a nowe zbory powstały w Tarnowie i Łodzi. Dzięki działalności charytatywnej i uwadze poświęconej sprawom społecznym w zniszczonej przez II wojnę światową Polsce Kościół zyskał sobie przychylność władzy i został uznany przez państwo na mocy reskryptu Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 5 września 1945 roku, a 16 października 1945 roku Prezydium Rady Nadzorczej zatwierdziło dekret o stosunku Państwa do Kościoła Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej. W dekreście tym znalazł się zapis, zgodnie z którym Kościół Metodystyczny w Rzeczypospolitej Polskiej kieruje się własnym statutem, ale statut ten musi zostać zatwierdzony przez Radę Ministrów (później Urząd do spraw Wyznań). Mimo wydania dekretu stało się to możliwe dopiero po prawie dwudziestu czterech latach – 25 czerwca 1969 roku⁸.

Przełom polityczno-społeczny w Polsce w roku 1989 przyniósł istotne zmiany również w życiu i działaniu Kościoła Metodystycznego. Nowe możliwości otwarły się głównie dzięki ustawom uchwalonym 17

⁶ Tamże, 28-34, 43-46; A. KLESZCZYŃSKI, *Metodyści*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz – J. S. Gajka - S.J. Koza, Lublin 1997, 199; K. KARSKI, *Symbolika*, 137.

⁷ J. BOROWIAK, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce*, 53-56; Z. KAMIŃSKI, *Droga do ustawowej regulacji prawnej Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP*, RT 39 (1997), 154-155.

⁸ J. BOROWIAK, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce*, 61-80.

marca 1989 roku, zwłaszcza ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. W następnym roku (21 kwietnia) Kościół, nawiązując do nazewnictwa światowego, zmienił swą nazwę na Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce, a 23 maja 1991 roku zaczęto jej oficjalnie używać. Zaś 25 maja uchwalono przygotowany przez Komisję Prawną projekt *Prawa Wewnętrzznego* Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. *Prawo Wewnętrzne* z 1991 roku zastąpiło statut w wersji zmienionej w 1976 roku. W roku 1992 rozpoczęto prace nad nową ustawą o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. Powstała ona w ciągu półtorarocznej współpracy przedstawicieli Kościoła i państwa. Prace zakończono 3 września 1993 roku. Powstała w ten sposób ustawa została ogłoszona 23 sierpnia 1995 roku i weszła w życie 7 września tegoż roku. W związku z powstaniem nowej ustawy na Konferencji Dorocznej w 1995 roku dokonano zmian w *Prawie Wewnętrznym* z 1991 roku⁹.

Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce dzieli się na dwa okręgi: zachodni z siedzibą w Poznaniu i wschodni z siedzibą w Warszawie. Na czele okręgu stoi superintendent. W 39 zborach i kilkunastu innych placówkach gromadzi około 4000 wyznawców. W swej doktrynie Kościół odwołuje się do ksiąg wyznaniowych metodyzmu. Streszczenie tej doktryny znajduje się w *Księdze Dyscypliny* Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP. Podstawową księgą liturgiczną jest *Rytuał*, wydany w 2000 roku¹⁰.

David Woodard twierdzi, że metodyści nawiązują ściśle do nauk protestanckich. Głoszona przez nich doktryna jest próbą odpowiedzi na panujący w czasach Wesleya indyferentyzm religijny. By mu zaradzić, metodyści skłaniają się ku ścisłemu purytanizmowi i trzymają się autentycznych nauk protestanckich¹¹.

Doktryna metodystów zawarta została w *Artykułach Wiary Kościoła Methodystycznego* z 1784 roku, które na konferencji generalnej Kościoła Methodystycznego w USA w roku 1939 zostały uzupełnione o dwa kolejne punkty bez numeracji¹². Analizując poszczególne artykuły, możemy się przekonać o prawdziwości twierdzenia D. Woodarda. Widoczne jest

⁹ Tamże, 99-130; E. PUŚLECKI, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny*, 80.

¹⁰ E. PUŚLECKI, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny*, 82-87, 92; K. KARSKI, *Symbolika*, 137; A. KLESZCZYŃSKI, *Metodyści*, 205-28.

¹¹ E. PUŚLECKI, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny*, 113-121; K. KARSKI, *Symbolika*, 137; A. KLESZCZYŃSKI, *Metodyści*, 200.

¹² Z. PASEK, *Wyznania wiary. Protestantyzm*, 168-169; J. BOROWIAK, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce*, 13; K. KARSKI, *Symbolika*, 137; A. KLESZCZYŃSKI, *Metodyści*, 200-201.

to m.in. w artykule *O Kościele*¹³, w którym czytamy: „Widzialny Kościół Jezusa Chrystusa jest zgromadzeniem ludzi wierzących, którym głoszone jest czyste Słowo Boże i udzielane są przyzwolicie sakramenty z zachowaniem obrządków zgodnych z nakazami Chrystusa”¹⁴.

Z *Artykułów Wiary* wynika jasno, że od protestantyzmu metodyści przejęli także inne tezy, takie jak:

- zasada *sola Scriptura* – tylko Pismo Święte jest natchnionym przekazem Bożej woli, a zawarte w nim Słowo Boże jest jedynym autorytetem, normą zbawienia, a także podstawą i normą formułowania doktryny i etyki metodystycznej¹⁵;
- pozostałe zasady reformacji: *solus Christus*, *sola fides* i *sola gratia* – tylko w Chrystusie przez wiarę z łaski Boga człowiek otrzymuje usprawiedliwienie, a ludzkie uczynki nie są zasługą, ale obowiązkiem wynikającym z wiary¹⁶;
- odrzucenie nauki o czyśccu i odpustach¹⁷;
- uznanie tylko dwóch spośród siedmiu sakramentów Kościoła katolickiego¹⁸: chrztu i Wieczerzy Pańskiej (sakrament Wieczerzy Pańskiej udzielany jest zgodnie z nakazem Chrystusa pod dwiema postaciami – chleba i wina), pozostałe pięć katolickich sakramentów metodyści uznają za pobożne praktyki Kościoła, ważne religijne obrządki¹⁹;
- nieuznawanie innego kultu poza tym, który należy się jedynie Bogu w Trójcy Jedynemu;
- praktykowanie oprócz sakramentów także innych środków łaski, do których należą: studiowanie Pisma Świętego modlitwa, post, duchowe rozmowy²⁰.

¹³ K. KARSKI, *Symbolika*, 138

¹⁴ *Artykuł XIII, Artykuły Wiary Kościoła Metodystycznego*, cyt. za: *Dyscyplina Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, 78.

¹⁵ *Artykuł V, Artykuły Wiary Kościoła Metodystycznego*, cyt. za: *Dyscyplina Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego* 75; J. BOROWIAK, *Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w Polsce*, 12; K. KARSKI, *Symbolika*, 137; A. KLESZCZYŃSKI, *Metodyści*, 200.

¹⁶ *Artykuł IX, Artykuły Wiary Kościoła Metodystycznego*, cyt. za: *Dyscyplina Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, 76

¹⁷ *Artykuł XIV, Artykuły Wiary Kościoła Metodystycznego*, cyt. za: *Dyscyplina Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, 78.

¹⁸ J. BOROWIAK, *Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w Polsce*, 12; K. KARSKI, *Symbolika*, 139.

¹⁹ *Artykuł XVI, Artykuły Wiary Kościoła Metodystycznego*, cyt. za: *Dyscyplina Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, 78; A.M. KOMARUS, *Metodyści*, „Jednota” 8-9 (1991), 7; J. BOROWIAK, *Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w Polsce*, 13.

²⁰ A.M. KOMARUS, *Metodyści*, 7; *Doktryna*, w: <http://www.metodysci.pl/>, [04. 05. 2011].

Jak możemy przeczytać na oficjalnej stronie Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP czy opracowaniach ewangelickich teologów Andrzeja M. Komarusa i Edwarda Puśleckiego, biblijne nauczanie tego Kościoła obok dwudziestu czterech *Artykułów wiary* wyrażają: *44 Kazania Jana Wesleya, Noty wyjaśniające do Nowego Testamentu* oraz *Wyznanie Wiary Społeczności Ewangelickiej*. Zaś społeczną naukę Kościoła zawierają: *Zasady Ogólne, Zasady Socjalne* oraz *Socjalne Wyznanie Wiary*²¹.

Cechą charakterystyczną Kościoła Metodystycznego jest koncentracja wokół kwestii uświęcenia i doświadczania łaski uświęcającej w życiu jednostki i społeczeństwa²². Temu miały służyć założone przez Jana Wesleya wspólnoty. Tak w 1988 roku przedstawił to superintendent Kościoła Metodystycznego w Polsce, ks. Adam Kleszczyński: „Jedną ze specyficznych cech metodyzmu jest kładzenie nacisku na to, by nie tylko wyznawać pewne teorie, ale by je w życiu praktykować, choć jest to bardzo trudne. Dlatego właśnie od czasów Jana Wesleya tak dużą wagę przywiązuje się do tego, co nazywamy uświęceniem człowieka. Traktujemy je – tak jak i wiarę człowieka – jako dar Boży. Niemniej jednak człowiek odpowiada na Boże wezwanie przez dążenie ku realizacji ideałów ewangelicznych [...]. W Kościele metodystycznym z założenia Słowo Boże głosi się tak, by uświęcać swych członków. Jest to bardzo ważny element charakteryzujący metodyzm. Podsumowując powiemy, że uświęcenie i życie w społeczeństwie i dla społeczeństwa, to są cechy metodyzmu, które staramy się potwierdzać w życiu codziennym”²³.

2. Biblijna teologia małżeństwa

Zgodnie z reformacyjną zasadą *sola Scriptura*, którą przyjmują i kultuwują wszystkie Kościoły ewangelickie, w tym Kościół Metodystyczny, podstawowym źródłem ich nauczania, także w kwestii małżeństwa, jest Pismo Święte. Dlatego pochylimy się najpierw nad kluczowymi dla ich teologii małżeństwa tekstami biblijnymi. Dotyczą one pierwotnego zamysłu Boga wobec małżeństwa, jego początków, nierozzerwalności i wyłączności, a wreszcie świętości i sakramentalnego charakteru. Są

²¹ A.M. KOMARUS, *Metodyści*, 7; E. PUŚLECKI, *Kościół Ewangelicko-Metodystyczny*, 85; *Doktryna*.

²² E. PUŚLECKI, *Kościół Ewangelicko-Metodystyczny*, 86-89; K. KARSKI, *Symbolika*, 137-138.

²³ A. KLESZCZYŃSKI, *Metodyści w Polsce. Rozmowa z ks. sup. Adamem Kleszczyńskim*, „Jednota” 11-12 (1988), 8.

podstawą zgodności lub różnicy poglądów między Kościołami ewangelickimi a Kościołem katolickim w kwestii teologii małżeństwa.

Małżeństwo jako instytucja prawa naturalnego znajduje swe oparcie i wyjaśnienie już na kartach Starego Testamentu. Analizując jego treść pod kątem nauki o małżeństwie, da się zauważyć ewolucję poglądów, której zwieńczeniem jest monogamiczny i trwały związek osobowy mężczyzny i kobiety – odzwierciedlenie przymierza zawartego między Bogiem Jahwe a narodem wybranym. Uzasadnieniem monogamii i trwałości małżeństwa jest stwórcza wola Boga objawiona w pierwszej księdze Pisma Świętego, w opisach stworzenia człowieka. W Księdze Rodzaju znajdują się dwa opisy stworzenia człowieka: starszy – jahwistyczny i młodszy – wywodzący się z tradycji kapłańskiej²⁴.

Obydwa opisy stworzenia człowieka uzupełniają się i współbrzmiają ze sobą. Pierwszy z nich (Rdz 1, 26-28) przypisywany jest tradycji kapłańskiej (P) i powstał ok. VI wieku przed Chrystusem. Drugi (Rdz 2, 18-24) wywodzi się ze źródła jahwistycznego (J), a jego powstanie datuje się na mniej więcej IX wiek przed Chrystusem²⁵.

Opis stworzenia człowieka w tradycji kapłańskiej wieńczy przekaz o stworzeniu świata, który ma przede wszystkim charakter teologiczny. Tekst ten ma na celu ukazanie i podkreślenie porządku istniejącego we wszechświecie. Zostało tu zawarte ważne pouczenie, zgodnie z którym odwieczny i niezależny od materii Bóg jest bezwzględny początkiem wszystkiego, co istnieje. Każdy zaś byt, jako pochodzący od Stwórcy, jest dobry. Człowiek w tym kontekście jawi się jako korona stworzenia – istota najdoskonalsza, punkt kulminacyjny stwórczego dzieła Boga, na co wskazuje uroczysty ton zdania Rdz 1, 26: „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam»”. Autor przez użycie liczby mnogiej chciał najprawdopodobniej zaznaczyć, że Bóg przed stworzeniem człowieka wezwał na naradę wszystkie swoje doskonałości, aby dokonać ostatniego, najwyższego dzieła, jakim jest stworzenie człowieka²⁶.

²⁴ G. KOCH, *Sakramentologia – zbawienie przez sakramenty*, tłum. W. Szymona, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, t. 10, Kraków 1999, 341.

²⁵ J. HOMERSKI, *Małżeństwo i rodzina w starotestamentalnych przekazach biblijnych*, w: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, t. 4, red. T. Styczeń, Lublin 1998, 169; A. SARMIENTO, *Małżeństwo chrześcijańskie*, Kraków 2002, 64.

²⁶ H. LANGKAMMER, *Stworzenie świata*, w: *Mały Słownik Biblijny*, red. H. Langkammer, Wrocław 2011, 227; M. PETER, *Księga Rodzaju*, w: *Biblia Poznańska I*, Poznań 1999,

Istota ludzka jest obrazem Boga, i to obrazem udanym, o czym świadczą dwa wyrażenia synonimiczne, zastosowane w Rdz 1, 26: „na nasz obraz” oraz „jako nasze podobieństwo”, co oznacza, że autor biblijny uważa człowieka za reprezentanta Boga w świecie. Jako ukoronowanie dzieła stworzenia, człowiek jest zdolny do myślenia, mówienia, działania i osądzania swych dzieł. Istnieje jednak istotna różnica między człowiekiem a Stwórcą, analogiczna do różnicy między obrazem a prototypem. Potęga myśli, słowa i działania ludzkiego nigdy nie są zdolne osiągnąć potęgi Bożej. Można tu mówić o podobieństwie bez upodobnienia, uczestnictwie bez zrównania²⁷.

Podobieństwo człowieka do Boga wyraża się przede wszystkim w płodności człowieka i panowaniu nad światem. Człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta i jako taki jest obrazem Boga. Opis stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety podkreśla równość obu płci, które razem stanowią rodzaj ludzki. Tę równość akcentuje pośrednio sam nakaz Boży: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28), sformułowany w liczbie mnogiej, co sugeruje, że dotyczy w równym stopniu mężczyzny i kobiety. Kobieta jest tak samo człowiekiem jak mężczyzna, dzieli z nim tę samą ludzką naturę, a różni się jedynie cechami płciowymi. Tworząc wspólnotę małżeńską obie płcie uzupełniają się wzajemnie. Oboje, mężczyzna i kobieta, są reprezentantami Boga w świecie i otrzymali od Boga zaszczytną misję współpracy z Bogiem w przekazywaniu życia nowym istotom ludzkim. Cywilna instytucja małżeństwa zostaje tu przedstawiona jako porządek zaplanowany i ustalony przez Boga w akcie stworzenia. Istotnym i pierwszoplanowym celem jej istnienia jest prokreacja. W małżeńskiej prokreacji w sposób szczególny urzeczywistnia się podobieństwo człowieka do Boga, albowiem przekazywanie życia dzieciom przypomina w pewnej mierze działanie Stwórcy – Dawcy życia. Małżeństwa nie można jednak sprowadzić do prokreacji. Ma ono szerszy wymiar. Rozmnażanie się ludzi nie jest bowiem celem samym w sobie, ale stanowi środek do opanowania ziemi. Związek między tymi dwiema sprawami nie pozwala ich rozdzielać. Człowiek ma się rozmnażać, by uruchomić i spożytkować zasoby ziemi, opanowanej i poddanej sobie dla swego coraz pełniejszego życia i rozwoju²⁸.

6; W. GRONKOWSKI, *Sens biblijny zwrotu: „Uczyńmy (człowieka) na obraz nasz” Gn 1, 26a*, AK 40 (1948), t. 48, 238-252.451-469; M. FILIPIAK, *Godność osoby ludzkiej w świetle opisu stworzenia człowieka*, ZN KUL 16 (1973), 27-28.

²⁷ S. ŁACH, *Księga Rodzaju. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, PSST I/1, Poznań 1962, 193-194; I. MROCKOWSKI, *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała*, Płock 2008², 109-111.

²⁸ S. ŁACH, *Księga Rodzaju*, 193-194; I. MROCKOWSKI, *Osoba i cielesność*, 109-111.

Drugie opowiadanie biblijne o stworzeniu człowieka umiejscowione jest w kontekście pierwotnej szczęśliwości i pierwszego upadku człowieka. Tekst tradycji jahwistycznej w pewnym sensie jest kontynuacją opisu tradycji kapłańskiej, a jednocześnie jej uzupełnieniem. Perykopa ta przedstawia związek mężczyzny i kobiety jako środek zaradczy na samotność mężczyzny stworzonego przez Boga, co pozwala odkryć funkcje społeczne małżeństwa²⁹.

Zgodnie z tym opisem człowiek został stworzony przez Boga z prochu ziemi. Człowiek jawi się jako istota z natury słaba, zbudowana z substancji podlegających rozkładowi i zupełnie zależna od Stwórcy³⁰.

Jednocześnie człowiek przedstawiony zostaje jako istota niezwykła. Jahwe „tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2, 7). Autor biblijny chce przez to potwierdzić, że życie ludzkie jest darem Boga, a także przekazać myśl o posiadaniu przez naturę ludzką czegoś z istoty samego Boga, co czyni go wyjątkowym wśród innych stworzeń. Pierwiastek materialny (proch ziemi) zostaje dopełniony tchnieniem życia – nieśmiertelnością, rozumnością oraz wolną wolą. Człowiek jest istotą duchową, a poprzez to górującą nad pozostałymi stworzeniami³¹.

Człowiek stworzony jako mężczyzna, mimo darów, w jakie wyposażył go Stwórca i idealnego otoczenia życia, nie wystarcza sobie jednak sam. Ze swej natury jest istotą społeczną, odczuwa więc potrzebę towarzystwa i pomocy istoty o tej samej naturze. Żadne dotychczasowe stworzenie nie jest w stanie zaspokoić tej tęsknoty pierwszego mężczy-

²⁹ IOANNES PAULUS II, *Epistula „Mulieris dignitatem” de dignitate ac vocatione mulieris Anno Mariali vertente 6*, AAS 80 (1988), 1662-1664; JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Mulieris dignitatem” z okazji roku maryjnego o godności i powołaniu kobiety*, Warszawa 2008, 20-22; TENŻE, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do «początku». O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 2001, 23-30; L. STACHOWIAK, *Biblijny obraz małżeństwa od Starego do Nowego Testamentu*, ZN KUL 23 (1980), 18; K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1981, 9; A. SARMIENTO, *Małżeństwo chrześcijańskie*, 66-67; P. GÓRALCZYK, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, Ząbki 1995, 75; A. ZWOLIŃSKI, *Seksualność w relacjach społecznych*, Kraków 2006, 312.

³⁰ J.S. SYNOWIEC, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1, 1 – 11, 9*, Kraków 1996², 84-85; M. PETER, *Księga Rodzaju*, 8; G. VON RAD, *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. Widła, Warszawa 1986, 125.

³¹ J.S. SYNOWIEC, *Na początku*, 85-86; I. MROCZKOWSKI, *Osoba i cielesność*, 106-108; TENŻE, *Starotestamentalne rozumienie ciała, duszy i ducha człowieka*, StPł 21 (1993), 21-22; M. GUZEWICZ, *Małżeństwo – tajemnica wielka. Rozważania o małżeństwie na podstawie wybranych fragmentów Pisma Świętego*, Poznań 2005, 17-18.

zny, choć każde z nich stworzone zostało dla niego, a on góruje nad nimi i nimi włada. Wyraża to biblijne stwierdzenie, że wśród stworzeń mężczyzna nie znalazł dla siebie „odpowiedniej pomocy” (Rdz 2, 18 i 20), przez którą rozumie się wsparcie. Bóg, pragnąc zaradzić potrzebie mężczyzny, wprowadza go w głęboki sen i wyjmuje z jego boku jedno z żeber, na bazie którego buduje niewiastę. Dzięki temu jest ona bliska mężczyźnie i oboje mogą stać się w pełni osobą, są wobec siebie komplementarni i równi. Ich płciowość służy nie tylko prokreacji, ale i zaspokojeniu potrzeb społecznych człowieka, co znajduje wyraz w słowach Adama wypowiedzianych na widok niewiasty: „ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta” (Rdz 2, 23)³².

Analiza tego tekstu biblijnego nie może pominąć gry słów hebrajskich określających mężczyznę i kobietę, z której płyną wielce pouczające wnioski. Chodzi tu odpowiednio o rzeczowniki *iśś* i *iśśa*. Niektórzy egzegeci, chcąc ukazać tę grę słów, tłumaczą te terminy na język polski jako „mąż” i „mężyna” (J. Wujek) czy „mężycza” (J.S. Synowiec). Gra słów wyraźnie ukazuje, iż kobieta dzieli z mężczyzną tę samą naturę, jest mu równa w człowieczeństwie, a różni się od niego jedynie cechami płciowymi. Tekst ten daje zatem wystarczające podstawy do stwierdzenia zasadniczej równości mężczyzny i kobiety. Poza tym możemy stwierdzić, że wzajemne przyporządkowanie mężczyzny i kobiety nie jest jakimś dziełem przypadku, ale jest ugruntowane w woli samego Stwórcy. Albowiem dopiero przez spotkanie kobiety pierwszy człowiek rozpoznaje siebie jako mężczyznę. Dopiero w spotkaniu z kobietą mężczyzna odnajduje samego siebie. Niewiasta stworzona przez Boga jest zatem drugim „ja” mężczyzny w ich wspólnym człowieczeństwie³³.

W naszych rozważaniach musimy koniecznie zwrócić uwagę na jeszcze jedno twierdzenie biblijne umieszczone w tym tekście. Chodzi o słowa zawarte w Rdz 2, 24: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”. Wzajemny pociąg płci wpisany jest w naturę człowie-

³² S. ŁACH, *Księga Rodzaju*, 208; J.S. SYNOWIEC, *Na początku*, 96-99; L. STACHOWIAK, *Biblijny obraz małżeństwa*, 18; M. PETER, *Księga Rodzaju*, 9-10; E. SZTAFFROWSKI, *Chrześcijańskie małżeństwo*, Warszawa 1985, 12; P. GÓRALCZYK, *Powtórne związki małżeńskie*, 75.

³³ J.S. SYNOWIEC, *Na początku*, 99; A. SARMIENTO, *Małżeństwo chrześcijańskie*, 67; G. SAUTER, *Być człowiekiem – człowiekiem pozostać. Zarys antropologii teologicznej*, tłum. Ł. Barański – M. Hintz i in., Warszawa 2005, 76.

ka. Staje się w małżeństwie wspólnotą mężczyzny i kobiety, która jest silniejsza od więzów, które łączą człowieka z ojcem i matką. Dzięki tej wspólnotcie mężczyzna znajduje w kobiecie odpowiednią dla siebie pomoc. Ta pomoc wyraża się właśnie przede wszystkim w stworzeniu osobistej wspólnoty mężczyzny i kobiety, obejmującej zarówno więź cielesną, jak i duchową, wzajemne wsparcie w wykonywanej pracy, obustronne zrozumienie, wspólną radość oraz pokój we dwoje. Nie jest to zatem wspólnota jedynie cielesna, ograniczona do życia seksualnego, ale wspólnota całego życia, obejmująca całą osobowość mężczyzny i kobiety. Ponadto wynika ona z wolnego wyboru, na co wskazuje hebrajski zwrot *dabaq* – „łączyć się”. Dlatego domaga się niezłomnej wierności. W tym kontekście fundamentem i tworzycem małżeństwa jawi się wierna miłość między mężczyzną i kobietą, której źródłem jest stwórcze działanie Boga³⁴.

Odwołując się do pierwotnego zamysłu Boga wobec małżeństwa, Jezus rozumie je jako nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety. Nauczanie Jezusa zobowiązuje małżonków do bezwarunkowej, nierozzerwalnej jedności. Problemem egzegetycznym pozostaje tutaj klauzula dotycząca cudzołóstwa zawarta w Mt 19, 9. Małżeństwo w każdym razie ukazane jest jako wyraz stwórczej woli Boga. W związku z czym Jezus zakazuje rozwodów i małżeństwo umieszcza w kontekście zbawczej woli Boga. Wskazuje przez to, jak się zdaje, że małżeństwo nie może zostać sprowadzone do porządku natury, ale zostało włączone także w porządek zbawienia. W Ewangeliach i całym Nowym Testamencie małżeństwo ukazane jest w kontekście eschatologicznej nadziei, jawi się więc przede wszystkim jako środek do osiągnięcia zbawienia. W życiu wiecznym człowiek znajdzie swoje spełnienie, dlatego małżeństwo nie będzie już potrzebne (Mk 12, 25)³⁵.

W artykule skupimy się jedynie na tekście zawierającym klauzulę rozwodową, ponieważ stał się on źródłem różnicy poglądów między Kościołami na nierozzerwalność małżeństwa ochrzczonych.

Nauczanie Jezusa o małżeństwie w Ewangelii Mateusza pojawia się dwukrotnie. Najpierw jako część składowa Kazania na Górze (Mt 5,

³⁴ J.S. SYNOWIEC, *Na początku*, 100; A. SARMIENTO, *Małżeństwo chrześcijańskie*, 69; M. FILIPIAK, *Godność osoby ludzkiej w świetle opisu stworzenia człowieka*, ZN KUL 16 (1973) 2, 79-87.

³⁵ G. KOCH, *Sakramentologia*, 341-343; L. PAWLAK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, SnR UKSW 5 (2001), 1, 70; L. STACHOWIAK, *Biblijny obraz małżeństwa*, 22; P. GÓRALCZYK, *Powtórne związki małżeńskie*, 81-82; JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, 224-227.

1 – 7, 29), w kontekście szóstego przykazania, a drugi raz jako końcowy fragment polemiki Jezusa z faryzeuszami na temat nierozzerwalności małżeństwa (Mt 19, 1-9). W nauce Jezusa pojawia się tu pewna nowość w postaci tzw. klauzuli rozwodowej. Najprawdopodobniej nie pochodzi ona od Jezusa, ale jest późniejszym dodatkiem, będącym odzwierciedleniem praktyki życia Kościoła za czasów Mateusza. Rygoryzm nauki Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa zawarty w Mk i Łk był czymś niezwykłym dla Żydów. Dzięki klauzulom rozwodowym analizowane teksty Ewangelii Mateusza stanowią poważny problem egzegetyczny³⁶.

Jak się wydaje, problem polega na dopuszczeniu wyjątku. Rozwód jest możliwy w przypadku oddalenia wiarołomnej żony w sytuacji określonej greckim słowem *porneia*. Słowo to różnie interpretowano, co sprawiało, że analizowanej perykopie nadawano różne znaczenie. Świadczą o tym różne hipotezy egzegetyczne.

Pierwsza z nich przez *porneia* za Pwt 24, 1 rozumie coś bardzo poważnego, nikczemnego, haniebnego. Chodzi głównie o akty nieskromności, niewierności, cudzołóstwa, których dopuściła się kobieta. W myśl tej interpretacji bezkompromisowe wymagania Jezusa co do małżeństwa uwzględniałyby sytuację konkretnego, słabego i grzesznego człowieka i dawały możliwość obrony temu, kto został pokrzywdzony i zraniony, w postaci oddalenia żony, zerwania małżeństwa. Do tak rozumianej klauzuli rozwodowej nawiązują do dziś Kościoły ewangeliczne i prawosławne³⁷.

Taka interpretacja klauzuli rozwodowej jest jednak sprzeczna z Chrystusowym radykalizmem i podstawowymi założeniami Kazania na Górze. Ewangelia ma być udoskonaleniem Starego Prawa. Realiza-

³⁶ A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1-13. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, NKB I/1, Częstochowa 2005, 230; H. LANGKAMMER, *Małżeństwo w Nowym Testamencie*, ZN KUL 23 (1980), 36-37; R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, 53.

³⁷ A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza*, 232-233; H. LANGKAMMER, *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, 247; M. CZAJKOWSKI, *Rozmowy o posłudze Słowa. Niejasny tekst św. Mateusza*, CT 43 (1973) 2, 144-145; P. GÓRALCZYK, *Powtórne związki małżeńskie*, 89-92; G. KOCH, *Sakramentologia*, 342; P. MENDROCH, *Chrześcijańskie małżeństwo w świetle Kościoła Ewangelickiego*, KE 103 (1989), 136; W. BENEDYKTOWICZ, *Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*, Warszawa 1993², 152; M. KOTAS, *Ewangelicki model małżeństwa w piśmiennictwie polskim i niemieckim. Studia z zakresu protestanckiej etyki teologicznej*, Warszawa 2005, 21; J. MEYENDORFF, *Małżeństwo w prawosławiu. Liturgia teologia, życie*, tłum. K. Leśniewski, Lublin 1995, 52-56, 64-69.

cja tej interpretacji prowadziłyby ponadto do licznych nadużyć. Można by doprowadzić do rozwodu z jakiegokolwiek powodu, byleby towarzyszyło temu cudzołóstwo³⁸.

Najbardziej prawdopodobne znaczenie rzeczownika *porneia* można odkryć, jak się zdaje, dzięki analizie użycia tego terminu w innych miejscach Pisma Świętego, np. u św. Pawła (1 Kor 5, 1), a przede wszystkim analizie treści dekretu Soboru Jerozolimskiego (Dz 15, 22-35). Występuje w nim słowo *porneia* w znaczeniu małżeństwa zawartego z pogwałceniem względnie bliskich więzów krwi, małżeństwa zakazanego przez prawo, czyli zawartego nieważnie³⁹. Wskazuje na to ściśle powiązanie czterech uchwał Soboru Jerozolimskiego (Dz 15,29) z czterema zakazami z Księgi Kapłańskiej (Kpł 17, 8-16; 18, 6-18). Czwarta uchwała soborowa zobowiązywała chrześcijan nawróconych z pogaństwa do powstrzymywania się od tego, co zostało określone terminem *porneia*. W kontekście Księgi Kapłańskiej nie ulega wątpliwości, iż chodziło o zakaz wstępowania w związki małżeńskie z własnym ojcem, teściową, zięciem, synową, czyli o zakaz kazirodztwa. W takim razie analizowany tekst Ewangelii Mateusza pozwalałby na rozwiązanie wspólnoty życia wówczas, gdy między stronami zawierającymi związek małżeński zachodziłaby przeszkoda pokrewieństwa. Pożycie dwojga ludzi połączonych węzłem małżeńskim mimo istnienia tej przeszkody jest i tak rozpustą⁴⁰.

Ta ostatnia interpretacja jest najbardziej prawdopodobna także ze względu na to, że tak rozumiana klauzula rozwodowa Mateusza nie stoi w sprzeczności z nauką Jezusa zawartą u Marka i Łukasza, zgodnie z którą małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety, a zgodnie z wolą Bożą raz zawarte jest nierozzerwalne⁴¹.

³⁸ R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 54-60; M. WOLNIEWICZ, *Ewangelia według Mateusza*, Biblia Poznańska 4, Poznań 1999, 24; K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, 76-77; E. SZTAFFROWSKI, *Chrześcijańskie małżeństwo*, 19.

³⁹ Za taką teorią opowiedzieli się m.in. następujący bibliści: F. Prat, A. Mancini, C. Spica, B. Leeming, J. Dyson, R. Martin, P. Gaechter, P. Bonnard, J.B. Bauer, E. Danieli, A. Yaccari, M. Zerwick, A. Alberti, W.K. Clarke, H. Baltensweiler, J. Bonsirven, J. Schmid, R. Schnackenburg, K. Romaniuk, J. Homerski. Por. R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 60-61.

⁴⁰ J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, PSNT III/1, Poznań – Warszawa 1979, 137-138; T. LOSKA, *Ewangelia według św. Mateusza. Księga wypełnionych obietnic Bożych*, ME 1, Katowice 1995, 24-25, 99, 187; R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 60.

⁴¹ R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 66; H. LANGKAMMER, *Małżeństwo w No-*

Podsumowując nauczanie Starego Testamentu i Jezusa na temat małżeństwa, możemy stwierdzić, że ukazują one małżeństwo jako instytucję opartą na osobowej więzi, jedności męża i żony, której nie może podważyć żadne prawo czy życiowa praktyka. Małżonkowie są sobie równi w obowiązkach i prawach, zakorzenionych w godności każdej osoby ludzkiej. Ewangelie niezwykle mocno podkreślają moralną odpowiedzialność małżonków za ich związek. Chrystus przywrócił małżeństwu jego pierwotny sens – ma ono być zgodnie z wolą Stwórcy, czyli ustanowionym przez Pana Boga na początku przymierzem, źródłem oraz ośrodkiem świętego i szczęśliwego życia mężczyzny i kobiety. We wspólnocie małżeńskiej mąż i żona, równi sobie godnością, mają służyć Bogu we wzajemnej miłości, otwarci na przekazywanie daru życia nowym ludziom. Przez to realizują najgłębszy sens powołania małżeńskiego, co przypomina również w swoich listach św. Paweł Apostoł⁴².

W naszych rozważaniach nad teologicznym i prawnym rozumieniem małżeństwa nie możemy pominąć nauki św. Pawła. Naucza on o małżeństwie, odnosząc się do słabości ludzkiej, a jednocześnie przekonuje o uświęcającej mocy małżeństwa chrześcijańskiego, przez które sam Bóg dokonuje zbawienia we współmałżonkach i przez nich. Wzajemny stosunek mężczyzny i kobiety w małżeństwie jest oparty na osobowej relacji i szacunku do współmałżonka. Św. Paweł stoi na straży nierozzerwalności małżeństwa między ochrzczoneymi. Zaś na sakramentalny charakter małżeństwa wskazuje w Liście do Efezjan, gdzie wzajemny stosunek małżonków porównuje do relacji, jaka istnieje między Chrystusem a Jego mistycznym Ciałem – Kościołem. Relacja Jezusa i Kościoła jest nie tylko wzorem do naśladowania dla małżonków chrześcijańskich, ale urzeczywistnieniem tej relacji w małżeństwie – małżeństwo chrześcijańskie partycypuje w tej tajemnicy i przez to staje się wspólnotą wykraczającą ponad naturę, w sferę łaski⁴³.

Podobnie jak Jezus, św. Paweł naucza, że małżeństwo jest rzeczą dobrą (1 Kor 7, 2-5. 9. 28). Jest darem Boga (1 Kor 7, 6-9), formą życia

wym Testamencie, 37; J. ZAŁĘSKI, *Problem „rozvodu” na tle nauki Nowego Testamentu o małżeństwie*, w: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, 196-200.

⁴² K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, 83; R. SCHNACKENBURG, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, tłum. F. Dylewski, Warszawa 1983, 125; P. HOFFMANN, *Słowa Jezusa o rozwodzie i ich interpretacja w przekazie nowotestamentowym*, tłum. J. Kozłowski, *Conc 1-5 (1970)*, 331-332; M. UGLORZ, *Teologia zwiastowania i czynów Jezusa*, Warszawa 1999, 124.

⁴³ G. KOCH, *Sakramentologia*, 343-345.

ustanowioną przez Stwórcę. Apostoł widzi w nim lekarstwo na pożądliwość, środek do życia w czystości, dlatego małżonkowie zobowiązani są do świadczenia sobie nawzajem „powinności małżeńskiej” (1 Kor 7, 2-3). Małżonkowie są sobie równi, mają te same prawa i obowiązki⁴⁴.

Św. Paweł stoi na stanowisku, że małżeństwo jest nierozzerwalne. Odwołuje się przy tym do nauczania Jezusa. Daje tym do zrozumienia, że zna naukę Jezusa w tej kwestii. Apostoł nie wyklucza przy tym możliwości separacji (1 Kor 7, 39), gdy zmusza do tego sytuacja. Sam węzeł małżeński ustaje jednak dopiero z chwilą śmierci jednego z małżonków. Wówczas dopiero możliwe jest również drugie małżeństwo. Oboje małżonkowie powinni podczas separacji dołożyć wszelkich starań, by się pojednać i wrócić do siebie. Wszelkie kontakty pozamałżeńskie z innymi osobami za życia małżonka są rozpustą i cudzołóstwem (1 Kor 7, 2)⁴⁵.

Św. Paweł dopuszcza pewien wyjątek od zasady nierozzerwalności małżeństwa. Jest nim tzw. przywilej Pawłowy. Dotyczy on szczególnej kategorii małżonków. Nie są to małżonkowie chrześcijańscy, ale ludzie niewierzący, którzy zawarli małżeństwo, a następnie jedna ze stron przyjęła chrzest. I ich zasadniczo obowiązuje zasada nierozzerwalności, dopóki niewierzący małżonek chce mieszkać z ochrzczonym (1 Kor 7, 13). Małżonkowie stanowią jedno ciało, a chrzest nie rozrywa tej jedności, ponadto istnieje nadzieja, że dzięki niemu dokona się nawrócenie i uświęcenie strony niewierzącej i dzieci z tego związku. W sytuacji konfliktowej, gdy niewierzący chce odejść – może to uczynić. Strona ochrzczona nie może zmuszać niewierzącego do pozostania w związku. Gdy to poganin rozwiąże małżeństwo, obie strony są wolne od współmałżonka. Kwestią do dziś dyskusyjną i otwartą pozostaje pytanie, czy oznacza to możliwość zawarcia nowego związku, czy tylko separację⁴⁶. Racją rozejścia się małżonków są w tym przypadku życie

⁴⁴ H. LANGKAMMER, *Małżeństwo w Nowym Testamencie*, 41; R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 90; E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, PSNT 7, Poznań 1965, 193.

⁴⁵ K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, 114-115; E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian*, 195-196, 205.

⁴⁶ J. ZAŁĘSKI, *Problem „rozvodu”*, 200, 209-215; K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, 116-117; R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 93-94; E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian*, 196-197; P. GÓRALCZYK, *Powtórne związki małżeńskie*, 94; P. HOFFMANN, *Słowa Jezusa o rozwodzie*, 338; J. CZERSKI, *1 List do Koryntian*, Biblia Poznańska 4, Poznań 1999, 396-397; M. RODE, *Ideologia społeczna Nowego Testamentu*, Warszawa 1986, 578; M. KOTAS, *Ewangelicki model małżeństwa*, 26; G. KOCH, *Sakramentologia*, 344.

w pokoju, zgodzie i w trosce o zbawienie strony niewierzącej (1 Kor 7, 15) oraz szacunek dla wolności religijnej drugiej osoby – nie można nawracać siłą (1 Kor 7, 16)⁴⁷.

W Pierwszym Liście do Koryntian małżeństwo jawi się jako stan pochodzący od Boga i stanowi kontynuację dzieła stworzenia opisanego w Księdze Rodzaju. Małżeństwo jest środkiem do celu – zbawienia człowieka, a nie samoistnym celem. Wyznawcy Chrystusa mogą się uświęcić, pod warunkiem że każdy „postępuje tak, jak mu wyznaczył Pan, zgodnie z tym, do czego powołał go Bóg” (1 Kor 7, 17. 20. 24). Wyjaśniając naukę Chrystusa, Apostoł Narodów głosi, że małżeństwo jest dobre i dozwolone, a w niektórych wypadkach nawet konieczne (1 Kor 7, 9). Jest też nierozzerwalne tak długo, jak długo żyje jedna ze stron (1 Kor 7, 39). We współżyciu płciowym w małżeństwie nie ma grzechu. Ważne jest jednak, aby nie było ono celem samym w sobie⁴⁸.

Kolejnym ważnym tekstem biblijnym traktującym o małżeństwie jest fragment Listu do Efezjan (Ef 5, 21-33). Jest on częścią większej jednostki parenetycznej (Ef 5, 21 – 6, 9), zwanej kodeksem domowym, ponieważ podaje ona zasady postępowania żon i mężów, dzieci i rodziców, niewolników i ich panów. Interesujący nas fragment Ef 5, 21-33 omawia wzajemne obowiązki małżonków, stąd określany jest mianem kodeksu małżeńskiego. Zasady życia małżeńskiego są tu ukazane w ścisłym powiązaniu z tajemnicą Chrystusa i Kościoła⁴⁹.

Kodeks małżeński w Liście do Efezjan rozpoczyna się wezwaniem: „Bądźcie poddani jedni drugim, trwając w bojaźni Chrystusa” (Ef 5, 21). Św. Pawłowi chodzi tu o wzajemny szacunek, zważanie na siebie, obustronną gotowość chrześcijan do służenia sobie nawzajem i o podporządkowanie w małżeństwie. Owo podporządkowanie, zgodnie z ówczesnymi poglądami na małżeństwo, polega na posłuszeństwie żony wobec męża, który odgrywa kierowniczą rolę w rodzinie, jest „głową żony” (Ef 5, 23; 1 Kor 11, 3). Żonom przypada ponadto w udziale

⁴⁷ K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, 118-119; P. GÓRALCZYK, *Powtórne związki małżeńskie*, 94-97; P. HOFFMANN, *Słowa Jezusa o rozwodzie*, 339; R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 94-95.

⁴⁸ L. PAWLAK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, 71; W. BENEDYKTOWICZ, *Co powinniśmy czynić*, 163.

⁴⁹ R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 98-99; C.S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, 425; A. SUSKI, *Kodeks małżeński w Liście do Efezjan*, w: *Studia z biblistyki. Z problematyki etosu biblijnego*, red. J. ŁACH, t. 2, Warszawa 1980, 231; M. GUZEWICZ, *Małżeństwo – tajemnica wielka*, 85-97.

zaszczytne zadanie uszlachetniającego i zbawiennego oddziaływania na mężów, zyskiwanie ich dla Boga. Za wzór do naśladowania św. Paweł stawia żonom Kościół poddany Chrystusowi (Ef 5, 24). Mężowie powinni otaczać serdeczną troską wszystkich, których powierzył im Pan, zaś w sposób szczególny troska ta dotyczy żony. I tu niedoścignionym wzorem pozostaje ofiarna miłość Chrystusa, który samego siebie złożył w ofierze za swoją oblubienicę – Kościół (Ef 5, 25-27)⁵⁰.

Autor Listu do Efezjan w małżeństwie chrześcijańskim widzi nie tylko symbol starotestamentalnych zaślubin Boga Jahwe z Izraelem (Oz 2, 4-25; Iz 54, 5-6; Jr 2, 20; Ez 16, 8), ale coś więcej. Podobnie jak Chrystus jest Głową i Oblubieńcem Kościoła, tak mąż winien być głową i oblubieńcem swej małżonki. Zatem małżeństwo jest odzwierciedleniem związku Chrystusa z Kościołem w służebnej postawie męża wobec żony, zakorzenionej w ich miłości. Mąż ma kochać żonę jak własne ciało (Ef 5, 28-29), co przeciwstawia się wszelkiemu nadużycaniu przez męża stanowiska głowy. Przytoczenie w tym kontekście słów z Rdz 2, 24 wyraża naturę wzajemnej miłości małżonków – indywidualnej i wyłącznej, która czyni z nich pod każdym względem jedną nową rzeczywistość (Ef 5, 31). Postawa ta jest kopią całkowitego oddania się Chrystusa swojemu Kościołowi i stosunku Kościoła do Chrystusa⁵¹.

Rzeczywistość Chrystusa i Kościoła w nauczaniu św. Pawła stanowi nie tylko wzór relacji małżonków, ale jest również ostateczną przyczyną ich związku. Apostoł Narodów wyraża to w słowach: „Tajemnica to jest wielka” (Ef 5, 32). Sens użytego tu wyrażenia „wielka tajemnica” jest przedmiotem licznych dyskusji wśród egzegetów. Jednym z rozwiązań tej kwestii jest hipoteza, według której zwrot ten wyraża wzajemny stosunek typu do antytypu⁵². W tym przypadku punktem wyjścia teologii małżeństwa jest zatem typ relacji Adam – Ewa (jako tworzących w swym małżeństwie „jedno ciało”), który znajduje swą pełną realizację w antytypie Chrystus – Kościół jako „jedno Ciało” mistyczne. Za-

⁵⁰ R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 99-102; A. JANKOWSKI, *Listy więzienne św. Pawła. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, PSNT 7, Poznań 1965, 480-486; J. PYTEL, *List do Efezjan*, Biblia Poznańska 4, Poznań 1999, 464.

⁵¹ H. LANGKAMMER, *Małżeństwo w Nowym Testamencie*, 42; R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 102-103; R. SCHNACKENBURG, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, 223-224; A. JANKOWSKI, *Listy więzienne św. Pawła*, 486-489; P. MENDROCH, *Chrześcijańskie małżeństwo*, 134.

⁵² A. JANKOWSKI, *Listy więzienne św. Pawła*, 489-490; A. SUSKI, *Kodeks małżeński*, 288; J. PYTEL, *List do Efezjan*, 465; A. SARMIENTO, *Małżeństwo chrześcijańskie*, 72.

tem związek małżonków w Nowym Prawie, prawie miłości, korzysta ze świętości związku Chrystusa z Kościołem, będąc widzialną manifestacją Ciała Chrystusowego. Prowadzi to niektórych egzegetów do określenia chrześcijańskiego małżeństwa łacińskim słowem *sacramentum*. Trzeba jednak podkreślić, iż samo to wyrażenie, nie stanowi wystarczającej racji do uznania sakramentalności małżeństwa. Stąd nie powinno nas dziwić, że ewangelicy wprost ją odrzucają, podkreślając świeckość małżeństwa, i cenią je po prostu jako Boży porządek⁵³. W Kościele katolickim przekonanie o szczególnej godności i świętości małżeństwa jako sakramentu decyduje nie sam werset 32, ale cała perykopa Ef 5, 21-33. W małżeństwie realizuje się bowiem to, co stanowi istotę sakramentalnej struktury Kościoła, mianowicie nierozzerwalna więź Chrystusa z Kościołem⁵⁴.

Wydaje się, że na podstawie analizy Ef 5, 21-33, można stwierdzić, że małżeństwo chrześcijańskie, jako „wielka tajemnica”, łączy dwie osoby, które przestają być zwykłymi ludźmi, ale stają się kimś jednym w Chrystusie jako dzieci Boże i członki Mistycznego Ciała Chrystusa. Podstawą analogii relacji Chrystus – Kościół, mąż – żona jest nie tylko idea jedności, utożsamienia się Chrystusa z Kościołem, ale i Jego miłość do Kościoła. W ten sposób istota małżeństwa została wyniesiona do sfery świata nadprzyrodzonego. Z Chrystusowego zjednoczenia z Kościołem małżeństwo czerpie swój sens i siłę. Instytucja małżeństwa naturalnego, zakorzeniona w ludzkiej naturze (Rdz 1, 28; 2, 24), przez Chrystusa została uświęcona i stała się czymś nadnaturalnym. Jak Chrystus ma tylko jedną oblubienicę w personifikacji Kościoła, tak też prawdziwie chrześcijańskie małżeństwo jest związkiem tylko jednej kobiety i jednego mężczyzny. Ma to decydujący wpływ na sprawę nierozzerwalności małżeństwa. Podobnie jak Pan Jezus jest na zawsze związany z Kościołem (swym Ciałem), tak też nierozzerwalnie winni być ze sobą połączeni małżonkowie. Wizja małżeństwa przedstawiona przez św. Pawła w Ef 5, 21-33 umieszczona została zatem w kontekście eklezjologicznym, jest oryginalna i autentyczna i powinna być wy-

⁵³ P. MENDROCH, *Chrześcijańskie małżeństwo*, 136-137.

⁵⁴ JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, 282-285; A. JANKOWSKI, „*Tajemnica to jest wielka*” (Ef 5, 32), RBL 14 (1961), 41-42; TENŻE, *Listy więzienne św. Pawła*, 491; R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 106-107; E. SZTAFFROWSKI, *Chrześcijańskie małżeństwo*, 12-13; J. GRZEŚKOWIAK, *Centralne idee teologii małżeństwa*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A.L. Szafrąński, Lublin 1985, 41-48; G. KOCH, *Sakramentologia*, 344-345.

korzystana zarówno w chrześcijańskiej etyce małżeńskiej, jak również w podkreśleniu miejsca i roli małżeństwa w Kościele⁵⁵.

Perykopy I Kor 7 oraz Ef 5, 21-33 są miejscami, w których tematyka małżeństwa wysuwa się na pierwszy plan i stanowi kwintesencję teologii małżeństwa zawartej w *Corpus Paulinum*. Małżeństwo jawi się w nich jako normalny, zakorzeniony w naturze ludzkiej stan człowieka. Św. Paweł, pozostając niezonatym, należy do wyjątków (I Kor 9, 5) – stan bezżenny wybrał, żeby naśladować Chrystusa. Z tego też względu bezżenność ceni wyżej od stanu małżeńskiego i szczerze poleca go innym. Niemniej jednak zachęta ta jest jedynie radą, nie zaś nakazem Kościoła (I Kor 7, 2). Istotnym przymiotem małżeństwa jest jego nierozzerwalność, trwałość do końca życia jednej ze stron (I Kor 7, 10-11. 39), wraz z pełną dozą wiernością. Współżycie pozamałżeńskie jest rzeczą naganną, grzechem śmiertelnym (Rz 7, 3; I Tes 4, 3-8), który winnego wyklucza z Królestwa Bożego (I Kor 6, 9-10). Paweł podkreśla także równouprawnienie małżonków, zachęcając ich do wzajemnej miłości, wyrozumiałości, szacunku i czci (I Kor 11, 8-12; Ga 3, 28; Ef 5, 21-25; Kol 3, 18-19; I Tm 2, 11; Tt 2, 3-5)⁵⁶.

Biblijny obraz małżeństwa w myśl zasady *sola Scriptura* stanowi fundament ewangelickiej teologii małżeństwa. Biblia bowiem jest najważniejszym źródłem teologii i życia Kościołów ewangelickich. Starotestamentalna wizja małżeństwa, skażona słabością ludzkiej natury, ukazuje małżeństwo jako stan zgodny z zamysłem Bożym, w którym mężczyzna i kobieta stanowią nierozzerwalną, psychiczno-fizyczno-duchową jedność. Właśnie jedność i nierozzerwalność są w Starym Testamencie głównymi, podstawowymi przymiotami małżeństwa. Tak zdecydował Bóg na początku, stwarzając człowieka i instytucję małżeństwa. Grzech ludzki wprowadził w ten Boży porządek pewien zamęt i stał się źródłem zatwardziałości serca, ale pierwotny zamysł Boży nie przestaje obowiązywać. Chrystus w Nowym Testamencie odwołuje się do tego porządku, potwierdza go, odkrywa prawdziwą godność i istotę związku małżeńskiego. Czyni to przez swą obecność na godach w Kanie Galilejskiej i swoje nauczanie. Znalazło to wyraz w nauczaniu św.

⁵⁵ J. KUDASIEWICZ, *Chrześcijańskie małżeństwo „wielką tajemnicą” (Ef 5, 21-33)*, w: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, 195-196; K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, 140-142; L. STACHOWIAK, *Biblijny obraz małżeństwa*, 22; H. LANGKAMMER, *Małżeństwo w Nowym Testamencie*, 42; J. GRZEŚKOWIAK, *Centralne idee teologii małżeństwa*, 39-41.

⁵⁶ R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem*, 81-82; H. LANGKAMMER, *Małżeństwo w Nowym Testamencie*, 39-40; P. MENDROCH, *Chrześcijańskie małżeństwo*, 133.

Pawła, w którym na pierwszy plan wysuwa się idea podobieństwa małżeństwa do związku Chrystusa z Kościołem. Chrystusowe objawienie prawdy o małżeństwie, którego świadkiem i nauczycielem jest św. Paweł, zawiera w sobie równocześnie postulat i obietnicę. Nie tylko ukazuje wzór do naśladowania przez małżonków, ale i umieszcza małżeństwo w rzeczywistości łaski⁵⁷.

Egzegeza wybranych fragmentów Starego i Nowego Testamentu wskazuje zarówno na elementy wspólne wizji małżeństwa, jak i na te, które różnią Kościoły ewangelickie i Kościół katolicki. Kwestiami spornymi są przede wszystkim interpretacja nierozzerwalności małżeństwa i jego sakramentalnego charakteru, co znalazło swe odzwierciedlenie w nauczaniu M. Lutra i J. Kalwina, a co za tym idzie – w doktrynie Kościołów ewangelickich, które nawiązują do ich nauczania.

Elementami charakterystycznymi dla ewangelickiej teologii małżeństwa są kwestie zaprzeczenia sakramentalności małżeństwa, a co się z tym wiąże, odrzucenie jego absolutnej nierozzerwalności. Małżeństwo czerpie swą wartość z tego, że zostało ustanowione przez Boga. Potrzebuje Jego pomocy i łaski, nie jest jej źródłem ani przyczyną sprawczą, ale łaskę musi przyjmować. Istotę małżeństwa najlepiej wyraża pojęcie „przymierza” miłości, którego wzorem jest przymierze Boga z narodem wybranym i Chrystusa z Kościołem. Jest ono zatem wspólnotą całego życia mężczyzny i kobiety i na całe życie, w którym małżonkowie ofiarowują się sobie w darze. Stąd wspólnota ta musi być nieograniczona, bezwarunkowa i bez zastrzeżeń. Wymaga tego dynamika miłości, która dąży do tego, by istnieć zawsze. Mimo to Kościoły ewangelickie dopuszczają rozwód w sytuacji, kiedy małżeństwo jest niezdolne do dalszego istnienia, kiedy doszło do rozpadu więzi małżeńskich, co jest równoznaczne ze śmiercią małżeństwa. Przy czym trzeba stwierdzić, że w rozwodzie widzą ostateczność i szansę na zrealizowanie Bożego zamysłu względem mężczyzny i kobiety w ewentualnym nowym małżeństwie.

3. Małżeństwo w księgach wyznaniowych Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego

Doktryna Kościoła Metodystycznego znajduje się w *Księdze Dyscypliny*. Jej pierwsze cztery części zostały stosunkowo niedawno prze-

⁵⁷ A. SARMIENTO, *Małżeństwo chrześcijańskie*, 71; K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, 144-145; P. GÓRALCZYK, *Powtórne związki małżeńskie*, 83.

tłumaczone na język polski i opublikowane w roku 2002 na łamach „Methodosa” – Przeglądu teologiczno-społecznego Wyższego Seminarium Teologicznego im. Jana Łaskiego w Warszawie. Chcąc przedstawić wizję małżeństwa w metodyzmie, przeanalizujemy treść ksiąg wyznaniowych wchodzących w skład *Księgi Dyscypliny*. Jej uważna lektura zaowocowała spostrzeżeniem, że kwestia małżeństwa poruszona jest w: *Artykułach wiary* i *Zasadach Socjalnych*.

W *Artykułach wiary* wzmiankę o małżeństwie znajdziemy w art. XVI (*O sakramentach*) i XXI (*O małżeństwie duchownych*). Drugi z nich wspomina jedynie o prawie duchownego do zawarcia małżeństwa⁵⁸, więc pominiemy go w naszych rozważaniach.

W artykule dotyczącym sakramentów czytamy najpierw, że „sakramenty ustanowione przez Chrystusa nie są jedynie znamionami i znakami wyznania chrześcijańskiego, lecz raczej wyrazem łaski i upodobania Bożego względem nas. Przez sakramenty Bóg działa w nas w niewidzialny sposób i nie tylko posila nas, lecz także umacnia i utwierdza naszą wiarę w Niego. Dwa są sakramenty ustanowione w Ewangelii przez Chrystusa, naszego Pana: Chrzest i Wieczerza Pańska”⁵⁹. Zatem do sakramentów nie zalicza się małżeństwa. Metodyści twierdzą, że bierzmowania, pokuty, kapłaństwa, namaszczenia chorych i małżeństwa „nie można zaliczyć do sakramentów Ewangelii”, ponieważ „odnoszą się do pewnych stanów w życiu człowieka, potwierdzonych w Piśmie Świętym. Nie mają jednak tej samej istoty co Chrzest i Wieczerza Pańska, dlatego że nie są widzialnymi znakami lub obrządkami nakazanymi przez Boga”⁶⁰.

Nieco szersza jest refleksja nad małżeństwem w *Zasadach Socjalnych* Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. Stanowią one „najnowszy zbiór oficjalnych uchwał, które usiłują zastosować wizję chrześcijańskiej sprawiedliwości do kwestii społecznych i politycznych”⁶¹. Interesujące nas treści znajdują się w drugiej części *Zasad*, zatytułowanej *Wspólnota wychowująca*. Na jej wstępie czytamy: „Wspólnota dostarcza możliwości ukształtowania w ludziach pełnego człowieczeń-

⁵⁸ *Artykuły wiary Zjednoczonych Metodystów*, w: *Księga Dyscypliny Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, cz. IV, tłum. E. Puślecki, „Methodos” 1 (2002), art. XXI, 80.

⁵⁹ *Artykuły wiary Zjednoczonych Metodystów*, art. XVI, 80.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ *Normy doktrynalne a nasze teologiczne zadanie*, w: *Księga Dyscypliny Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, cz. II, tłum. K. Kuczma, „Methodos” 1 (2002), 61.

stwa⁶². Umieszczenie problematyki małżeństwa w tej części *Zasad* zdaje się sugerować, że dla wyznawców metodyzmu małżeństwo jest jedną ze wspólnot, dzięki którym człowiek się realizuje w życiu i kształtuje w sobie pełnię człowieczeństwa.

Pogląd metodyzmu na małżeństwo został wyrażony wprost w punkcie C drugiej części *Zasad*, gdzie zapisano: „Jesteśmy przekonani o świętości związku małżeńskiego wyrażonej w miłości, wzajemnym wsparciu, osobistym oddaniu i w obopólnej wierności mężczyzny i kobiety. Wierzymy, że Bóg błogosławi małżeństwu bez względu na to, czy posiada ono potomstwo, czy też jest bezdzietne⁶³. Mężczyzna i kobieta są sobie równi, dlatego w analizowanym punkcie *Zasad* stwierdzono: „Odrzucamy społeczne modele, które uznają inne standardy małżeńskie dla kobiet i inne dla mężczyzn⁶⁴.”

Doktryna metodyzmu dopuszcza rozwód. W punkcie D drugiej części *Zasad* czytamy: „Kiedy małżeństwo znajdzie się w separacji bez szans na pojednanie, nawet po rozważnym rozpatrzeniu i uwzględnieniu rad, rozwód jest pożałowania godną alternatywą w sytuacji rozłamu⁶⁵. Podkreśla się przy tym, że „chociaż rozwód publicznie obwieszcza, że małżeństwo przestało istnieć, to jednak pewne zobowiązania wynikające z zawartego przymierza, takie jak wychowanie, wspieranie dzieci, odległe więzi rodzinne, nadal trwają⁶⁶. Mimo to istnieje w metodyzmie zgoda na możliwość zawarcia kolejnego związku. W cytowanym punkcie zapisano: „Rozwód nie wyklucza ponownego zawarcia związku małżeńskiego⁶⁷.”

Analiza tekstów *Księgi Dyscypliny* odnoszących się do małżeństwa zdaje się prowadzić do wniosku, że małżeństwo w metodyzmie jest wspólnotą mężczyzny i kobiety, którzy jako równi sobie zawierają ze sobą przymierze; jest więc świętym związkiem mężczyzny i kobiety, który wyraża się w ich wzajemnej miłości, wsparciu, oddaniu i wzajemnej wierności. Małżeństwo jest wreszcie wspólnotą, dzięki której człowiek może ukształtować w sobie i osiągnąć pełnię człowieczeństwa.

Wśród celów małżeństwa, choć nie ma o nich mowy wprost, można więc wymienić:

⁶² *Zasady Socjalne*, w: tamże, cz. IV, tłum. E. Puślecki, „Methodos” 1 (2002), 123.

⁶³ *Zasady Socjalne*, p. II.C, 124.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże.

- a) wspólnotę całego życia i pielęgnację miłości małżeńskiej,
- b) zrodzenie, wspieranie i wychowanie potomstwa, przy czym od zrodzenia potomstwa nie zależy wartość małżeństwa, bo jest ono wartością samą w sobie,
- c) osobisty rozwój małżonków i osiągnięcie pełni człowieczeństwa, co zgodnie z myślą J. Wesleya oznacza osiągnięcie świętości,
- d) realizacja zobowiązań wynikających z przymierza małżeńskiego.

Tak jak inne Kościoły ewangelickie, metodyści odmawiają małżeństwu charakteru sakramentalnego, ponieważ (ich zdaniem) są tylko dwa sakramenty: chrzest i Wieczerza. Przez nie Bóg działa w nas w sposób niewidzialny, posila nas, umacnia i utwierdza naszą wiarę w Niego. Bóg nie ustanowił małżeństwa sakramentem, ale jest on jednym z ważnych obrzędów religijnych i zasadniczo jest nierozzerwalne. Rozwód jest dopuszczalny w przypadku całkowitego rozpadu związku, ale jest traktowany jako pożałowania godna alternatywa, dzięki której możliwe jest zawarcie kolejnego związku małżeńskiego, przy realizacji trwałych zobowiązań wynikających z pierwszego małżeństwa (np. wychowanie dzieci).

4. Małżeństwo w prawie

Kościoła Ewangelicko-Methodystyczny w RP

Do roku 2000 wewnętrzne prawo Kościoła Metodystycznego nie regulowało kwestii małżeństwa, pozostawiając ją całkowicie prawnemu porządkowi państwowemu. By jednak skorzystać z gwarantowanej przez ustawę o stosunku Państwa do tego Kościoła możliwości zawarcia związku wyznaniowego wywołującego skutki cywilne, uregulowano kwestię „ślubu kościelnego”, dodając do *Prawa Wewnętrznego* stosowne artykuły.

Podobnie jak w Kościele Ewangelicko-Augsburskim i Rzymskokatolickim w *Prawie Wewnętrznym* Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego nie zawarto bezpośrednio definicji małżeństwa. Jednak na podstawie przepisów o ślubach kościelnych możemy wskazać istotne elementy tej instytucji.

W artykule 72 czytamy:

- „1. W Kościele Ewangelicko-Methodystycznym udziela się ślubów kościelnych osobom, które zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami państwowymi są stanu wolnego i różnej płci.
2. Związek małżeński zawarty w Kościele wywołuje skutek cywilny.
3. Osobą upoważnioną do przyjmowania oświadczenia woli o zawarciu związku małżeńskiego jest pastor parafii”.

W artykule 74 punkt 1 zapisano:

„Kościelną formułą zawarcia związku małżeńskiego wywołującego skutek cywilny jest zgodne oświadczenie woli nupturientów wypowiedziane przed duchownym w obecności świadków”;

a w artykule 73 punkty 1 i 2:

- „1. Zamiar zawarcia związku małżeńskiego wywołującego skutek cywilny nupturienti zgłaszają pastorowi parafii co najmniej 1 miesiąc przed terminem jego zawarcia.
2. Do zgłoszenia należy dołączyć zaświadczenie Urzędu Stanu Cywilnego o braku przeszkód do zawarcia związku małżeńskiego”.

Zaś w artykule 76 możemy przeczytać:

„W szczególnych przypadkach dopuszczalne jest zawarcie związku małżeńskiego przed urzędnikiem Urzędu Stanu Cywilnego, a następnie pobłogosławienie go przez duchownego”.

W świetle powyższych przepisów małżeństwo jawi się jako związek osób różnej płci (mężczyzny i kobiety), zawarty publicznie (wobec pastora parafii lub urzędnika USC i obecności dwóch świadków) przez osoby stanu wolnego zgodnie z przepisami prawa państwowego. Dlatego przed wypowiedzeniem uroczystego ślubowania istnieje obowiązek stwierdzenia stanu wolnego najpierw przez urzędnika USC, a następnie samego duchownego na podstawie zaświadczeń z USC o braku prawnych przeszkód małżeńskich oraz pytań skierowanych do obecnych podczas zaślubin („Jeżeli więc komuś z obecnych wiadomo o jakiejś przeszkodzie do zawarcia tego związku, niech zabierze głos teraz, albo też na zawsze w tej sprawie zachowa milczenie”)⁶⁸ i samych nupturientów („Jeśli istnieje jakaś wiadoma wam przeszkoda do połączenia się świętym węzłem małżeńskim, wyjawcie ja teraz”)⁶⁹.

Wydaje się, że związek ten jest rozumiany jako wspólnota całego życia mężczyzny i kobiety, niezależnie od okoliczności, w jakich oboje się znajdują. Wyraża to artykuł 74 punkt 2 i obrzędy zawarcia małżeństwa kościelnego w *Rytuale*: „Uroczystą formułą zawarcia związku małżeńskiego są wypowiedziane przez każdego z nupturientów następujące słowa formuły ślubnej: Ja (imię kobiety lub mężczyzny) biorę sobie ciebie za męża/żonę i ślubuję nie opuścić cię ani w dobrym, ani w złym, ani w bogactwie, ani w ubóstwie, ani w zdrowiu, ani w chorobie, ale przy-

⁶⁸ *Rytuał Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej z 15 Czerwca 1996 r.*, 127.

⁶⁹ Tamże.

rzekam kochać cię i szanować aż do czasu, kiedy Bogu Najwyższemu upodoba się rozłączyć nas i aż dotąd ślubuję ci wierność⁷⁰.

Zgodnie z tym, co zapisano w *Rytuale*, fundamentem związku małżeńskiego mężczyzny i kobiety jest węzeł małżeński, który powstaje wskutek zgodnego oświadczenia woli o zawarciu małżeństwa wypowiedzianego przez nupturientów wobec świadka urzędowego i dwóch innych świadków⁷¹.

Stwierdzenie, że małżonków łączy święty i dozgonny węzeł małżeński, wskazuje, jak się wydaje, na pewną analogię i zgodność w prawnym rozumieniu istoty związku małżeńskiego w Kościele Metodystycznym i Rzymskokatolickim. W KPK'83 zapisano: „Z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł, z natury swej wieczysty i wyłączny⁷²”.

Węzeł małżeński w obu kościelnych porządkach prawnych jest pierwszym skutkiem prawnym zawarcia umowy małżeńskiej. Rozumiany jest jako nierozzerwalna więź małżonków, powstająca w momencie zawarcia związku małżeńskiego zgodnie z przepisami prawa⁷³.

Pojęcie „węzła małżeńskiego” wskazuje również na istotne cechy małżeństwa. Sugeruje, że jest to stan życia mężczyzny i kobiety, związek trwały (dozgonny) i wyłączny. Podkreśla się zatem istotne przymioty małżeństwa – jedność i nierozzerwalność, a tym samym wyklucza bigamię. Ponadto związek małżeński jest wspólnotą całego życia, w której małżonkowie obdarowują się wzajemnie sobą i wszystkim, co posiadają (zarówno w sensie materialnym, jak i duchowym). Wyrażona zgoda małżeńska obejmuje dobro całej osoby i ma prowadzić zaślubionych do dobrowolnego, wzajemnego, pełnego, wyłącznego i nierozzerwalnego oddania się sobie w miłości⁷⁴. Wskazują na to słowa wypowiedziane przez nowożeńców po zaistnieniu węzła małżeńskiego, towarzyszące nałożeniu obrączek: „Przyjmij tę obrączkę na znak naszych zaślubin, przez które obdarowuję cię wszystkim, co posiadam tu na ziemi. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego⁷⁵”.

⁷⁰ *Rytuał Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej*, 127.

⁷¹ Tamże.

⁷² KPK, kan. 1134.

⁷³ M. SITARZ, *Słownik prawa kanonicznego*, Warszawa 2004, kol. 192-193.

⁷⁴ T. PAWLUK, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*. t. 3, *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1996, 17; W. GÓRALSKI, *Kościelne prawo małżeńskie*, 247-250; P.M. GAJDA, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2005, 227-229.

⁷⁵ *Rytuał Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej*, 129.

Reasumując rozważania nad prawnym ujęciem małżeństwa w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym, wydaje się, że można stwierdzić, iż małżeństwo w prawie tego Kościoła rozumiane jest jako związek mężczyzny i kobiety, przymierze małżeńskie, węzeł małżeński obejmujący całe życie małżonków, który jest wynikiem jednoczesnego, publicznego wyrażenia woli zawarcia małżeństwa przez nupturientów, zarówno przed urzędnikiem USC, jak i duchownym. Mimo że związek ten nie ma charakteru sakramentalnego, to uznaje się go jako jeden, wyłączny, całkowity i nieodwołalny, pełnoprawny i nierozzerwalny ze względu na jego zgodność z uniwersalnym prawem Bożym. Małżeństwo jako „sprawa świecka” podlega przede wszystkim jurysdykcji państwa. Akt kościelny zawarcia małżeństwa ma na ogół jedynie charakter czysto religijny, a nie prawny, chyba że ślub kościelny ma wyrzecz skutki na gruncie prawa cywilnego, co umożliwi prawo państwowe. Zatem każde małżeństwo zawarte w formie publicznej uważa się za ważne zawarte i nadaje się mu charakter nierozzerwalności. Przymiot nierozzerwalności nie ma charakteru absolutnego. Nierozzerwalność uważana jest bowiem jedynie za zasadę moralną, a nie normę prawną, dotyczy jedności między małżonkami, a nie kontraktu małżeńskiego. Zatem jeśli z jakiegoś powodu dojdzie do rozpadu życia małżeńskiego dopuszcza się rozwód (zgodnie z przepisami prawa państwowego), a nawet możliwość zawarcia kolejnego małżeństwa. Rozwód oznacza rozwiązanie kontraktu jako formy prawnej. Uznaje się go jednak za sytuację wyjątkową i niepożądaną z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej. Przyczyną sprawczą małżeństwa jest publicznie i zgodnie z prawem wyrażona zgoda stron, czyli ich wola zawarcia małżeństwa. Istotnymi celami małżeństwa są pełna jedność małżonków, obejmująca całokształt życia zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym, oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa⁷⁶. Związek ten rodzi szereg praw i obowiązków, w których mężczyzna i kobieta są sobie równi. Należą do nich przede wszystkim: tworzenie wspólnoty całego życia, wzajemna troska i odpowiedzialność małżonków za siebie, uświęcanie się przez codzienne życie małżeńskie i rodzinne oraz zrodzenie i właściwe wychowanie potomstwa.

Kościół katolicki i państwo nie są jedynymi społecznościami, dla których małżeństwo i rodzina są podstawowymi komórkami społecznymi. Do takich wspólnot z całą pewnością należy także Kościół Ewan-

⁷⁶ A. ZUBERBIER – J. TOFILUK – J. GROS – M. UGLORZ – J. STAHL – B. TRANDA – K. KARSKI, *Porównanie wyznań*, Warszawa 1998, 77.83-84.

gelicko-Methodystyczny w Polsce. Warto przyglądać się poglądom tej i innych wspólnot dotyczącym małżeństwa i rodziny oraz wpływowi tych poglądów na prawo małżeńskie, by strzec tego, co w nich najcenniejsze, rozwijać to i pomagać członkom tych społeczności przekładać to na życie codzienne. Pomaga to także we współczesnym świecie uświadomić sobie, że nie tylko Kościół katolicki broni jedności małżeńskiej, nierozzerwalności małżeństwa i dobra rodziny. Próbą uświadczenia tego był niniejszy artykuł. W toku rozważań nad teologią i prawem małżeńskim Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego zauważamy najpierw, że małżeństwo jest głęboko zakorzenione w naturze człowieka jako nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety. Analizując teksty biblijne, odkrywamy i lepiej możemy zrozumieć ten porządek ustalony przez Boga w chwili stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Odwołanie do Bożego Objawienia jest szczególnie cenne i istotne dla Kościołów i wspólnot religijnych. Ma decydujący wpływ na poglądy dotyczące małżeństwa. Widać to wyraźnie na przykładzie teologii małżeństwa Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. Biblijny obraz małżeństwa znajduje w niej swe bezpośrednie odzwierciedlenie, a następnie przekłada się na prawne rozumienie małżeństwa, a więc na realizację Bożego zamysłu względem małżeństwa w życiu jednostek i społeczności. Mimo istotnych różnic w poglądach na małżeństwo między Kościołem Ewangelicko-Methodystycznym a Rzymskokatolickim, zwłaszcza w kwestii sakramentalności małżeństwa i jego absolutnej nierozzerwalności w przypadku małżeństwa ochrzczonych, warto przedstawić i analizować poglądy metodystów na małżeństwo. Poglądy te głoszą wewnętrzną wartość małżeństwa, znajdziemy w nich również potwierdzenie znaczenia nierozzerwalności małżeństwa, uznanie rozwodu co najwyżej za „zło konieczne”, wyjątek od reguły. Wreszcie możemy zauważyć, że nie tylko Kościół Rzymskokatolicki dostrzega ważną rolę małżeństwa i rodziny dla życia wspólnoty, społeczeństwa i jednostki. Kościół Ewangelicko-Methodystyczny jest jedną ze wspólnot religijnych, która postrzega małżeństwo jako wspólnotę mężczyzny i kobiety, dzięki której człowiek realizuje się w życiu i kształtuje w sobie pełnię człowieczeństwa. Warto to przypominać w dobie pluralizmu światopoglądowego i w czasach, w których próbuje się przekreślić i odrzucić wypływające z natury człowieka powołanie do życia w małżeństwie – wspólnocie całego życia mężczyzny i kobiety.

Theological and Legal Understanding of Marriage in the Evangelical-Methodist Church in Poland Summary

The basic unit of social life is undoubtedly a family which cannot exist without marriage. It is the foundation. It is worth to have a look at beliefs and laws of different communities who are interested in the institution of marriage and family. This is particularly important in times of questioning the fundamental values and truths, including those concerning marriage and family.

The subject of this article is the meaning of marriage in the Evangelical-Methodist Church in Poland. Because of the fundamental importance of the stability of marriage for social and religious life, the Church has established the appropriate legal standards and keeps them to protect the institution of marriage against divorces and family breakdowns. This applies not only to the Catholic Church, but also to other churches and religious communities (including Methodists), and even to the state and secular law (since the nineteenth century). Especially the latter however, in some cases, allows the possibility of divorce.

In the course of discussion on the theology and law of marriage in the Evangelical-Methodist Church which refers to the heritage of the reformation, first we can note that marriage is deeply rooted in human nature as an unbreakable union between man and woman. Analyzing the biblical texts we can discover and better understand the order established by God at the time of creation of man in the image and likeness of God. The appeal to Divine Revelation is particularly valuable and important for the churches and religious communities which grew on the basis of the sixteenth century reformation. It has a crucial influence on the theological views on marriage and translates to legal understanding of marriage, and therefore to the implementation of God's plan towards marriage in the lives of individuals and communities. Despite the significant differences in views on marriage between Evangelical-Methodist Church and Roman Catholic Church it is worth to present and analyze the Methodists' views of the marriage. They reveal the intrinsic value of marriage, confirm the importance of the indissolubility of marriage and treat the divorce as a 'necessary evil', the exception to the rule. Finally, we can thus note that not only the Roman Catholic Church recognizes the profound role of marriage and family for the life of his own commu-

nity, society and the individual. Also the Evangelical-Methodist Church is one of the religious communities, which sees marriage as a community of man and woman, through which man realizes one's life and shapes the fullness of humanity in oneself. It is worth reminding, especially at times of ideological pluralism and times of trying to blight and deny the vocation for married life, flowing from the nature of man - the community of the whole life of man and woman.

Słowa kluczowe: małżeństwo, Kościół Ewangelicko-Methodystyczny, teologia i prawo małżeńskie w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym, reformacja, małżeństwo i rodzina.

Keywords: marriage, Evangelical-Methodist Church, theology and law of marriage in the Evangelical-Methodist Church, reformation, marriage and family.